

Bogdan Banasiak

*Słowo wstępne*<sup>1</sup>

To zdumiewające, że po opublikowaniu w roku 1962 doskonałej pracy *Nietzsche i filozofia* – pracy będącej kamieniem milowym na drodze renesansu nietzscheanizmu i nowoczesnej recepcji tej myśli, z Nietzschego zaś czyniącej patrona filozofii końca XX wieku – Gilles Deleuze trzy lata później ponownie zdołał uruchomić swą perfekcyjnie skonstruowaną maszynę interpretacji dzieła niemieckiego myśliciela. A co bardziej zdumiewające, tym razem była to „maszyna w miniaturze” – Deleuze zawarł swój wykład w tekście o dziesięciokrotnie skromniejszej objętości niż poprzedni.

To prawda, że w porównaniu z wcześniejszą książką, porządkującą bodaj wszystkie wątki dzieła filozofa, wykład ten jest znacznie uboższy, często wręcz zdawkowy, pomija bowiem niemal całe bogactwo szczegółów i ogranicza się do zarysowania samego szkieletu filozofii Nietzschego. Ale właśnie ta oszczędność i pewna surowość tekstu czynią go tym bardziej nieodpartym. Precyzja, przejrzystość, konsekwencja i koherencja myśli Deleuze`a muszą wręcz budzić respekt. Trudno się więc dziwić, że właśnie jego prace monograficzne – obok Nietzschego (1965) Deleuze zaproponował niezwykle pogładowe, każdorazowo zresztą nie pozbawione rysu oryginalności i nowatorstwa, interpretacje Kanta (1963), Bergsona (1966), Spinozy (1970, 1981) i Hume`a (1952, 1953) – stały się podstawowymi podręcznikami w programie nauczania filozofii we Francji, a książeczka o Nietzschem miała jedenaście wydań, choć myśl samego Deleuze`a, zawsze kroczącego samotnie nomady, długo pozostawała niedoceniona.

Praca ta, wskutek rozłożenia akcentów, lepiej niż poprzednia zdradza optykę Deleuze`a i wprost ujawnia, że Nietzsche to nie tylko stały wątek jego myśli i obiekt przemyśleń, ale też źródło zasadniczej inspiracji – dotyczy to zwłaszcza rozważań na temat sensu, wartości, interpretacji, jedności życia i myśli, afirmacji, woli mocy i wiecznego powrotu. Tych zatem trybów maszyny, które uruchamia mechanizm różnicy czy też różnicy sił.

---

<sup>1</sup> Tekst opublikowany jako [przedmowa do:] G. Deleuze, *Nietzsche*, przeł. B. Banasiak, Warszawa 2000, s. 5-10.

W Deleuzjańskiej interpretacji Nietzschego zasadniczą kwestią jest pluralizm, równoznaczny z samą filozofią. W aspekcie myśli jawi się on jako wielość sensów powoływanych w nieskończoności interpretacji. Odniesiony z kolei do istoty siły, manifestację bytu czyni wielością, wolę zaś zjawiskiem złożonym, integrującym wielość elementów, których jedność stanowi wola mocy rozumiana nie jako transcendentna zasada, lecz jako żywioł różnicujący siły. Toteż „wola mocy jest jednym, ale jednym, które afirmuje się w wielości” (*Nietzsche i filozofia*) i ewokuje wieczny powrót, będącym afirmacją tego, co różne, czy też powtórzeniem różnicy. Pluralizm ten jest więc wymierzony w platonizm (prymat Tego Samego) i dialektykę (podporządkowanie różnicy negatywności), będącą ostatnim wcieleniem metafizyki (platonizmu), a więc świata przedstawienia i nihilizmu. W tym świetle można zatem mówić o istotnie nietzscheańskim charakterze koncepcji Deleuze’a, która „ucieleśnia” stawanie się i jawi się jako myśl kwestionująca wszelką źródłowość i podstawę.

Próbując zasygnalizować zakres podejmowanej przez Deleuze’a problematyki myśli Nietzschearńskiej, zdecydowaliśmy tę niewielką maszynę uzupełnić dwoma urządzeniami z nią współpracującymi oraz opatrzyć krótkim słowem kilka innych urządzeń typu nietzscheańskiego.

Napisane wspólnie z Foucaultem krótkie *Intorduction générale* do *Œuvres philosophiques* Nietzschego (1967) jest nie tylko znakiem przyjaźni i współpracy tych myślicieli, ale też śladem ich współdziałania przy tworzeniu francuskiej wersji *Dzieł* filozofa, które wspólnie redagowali (po śmierci Foucaulta z Deleuze’em współpracował Maurice Gandillac). Choć tekst ten niczego nie wnosi do interpretacji Nietzschego, to jednak stanowi potwierdzenie poglądu Deleuze’a na konieczność widzenia filozofa przez pryzmat całości jego dzieła, włącznie z krążącym u jego granic szaleństwem.

Ale wątek szaleństwa i jego nieuchronności Deleuze uwzględni – zapewne pod wpływem lektury prac Klossowskiego – dopiero w *Różnicy i powtórzeniu* (1968), widząc w szaleństwie prostą i bezpośrednią konsekwencję otwarcia się myśliciela na chaos ewokowany przez jego własną myśl, na wieczny powrót, jako konsekwencję „śmierci Boga”, czyli rozproszenia najwyższej tożsamości poręczającej tożsamość i

koherencję „ja” jednostkowego. W tej też pracy – i znów zapewne nie bez wpływu Klossowskiego – Deleuze, kładąc nacisk zwłaszcza na wątki afirmacji oraz wiecznego powrotu, podejmuje się opisu świata po śmierci Boga. Będzie to świat masek, pozorów i intensywności, świat czystych różnic.

Tekst *O woli mocy i wiecznym powrocie* (1964; opublikowany w 1967) to wypowiedź Deleuze'a, dla którego résumé współorganizowanego przezeń w Royaumont kolokwium (głos zamykający spotkanie), krótkie podsumowanie niemal wszystkich wystąpień staje się pretekstem do naszkicowania własnej wizji filozofii Nietzschego – jak gdyby słowa o spotkaniu w przestrzeni teoretycznej innych myślicieli jego spotkania z nimi dotyczyły. I tu także Deleuze kładzie nacisk na wątki sensu i wartości, a więc też interpretacji, oraz woli mocy i wiecznego powrotu, masek i intensywności (wzmiankowo również rozproszenie świadomości), ale akcentuje też wcześniej nieobecne, a podjęte w *Różnicy i powtórzeniu* wątki teatralnego wymiaru myśli Nietzschego, czyli wprowadzanych przezeń do filozofii nowych środków wyrazu, odmieniających obraz filozofii w ogóle.

Wątek interpretacji Deleuze rozwinie też w nowej, radykalizowanej perspektywie nomadycznej, czyli wolnej od ujarzmiającego i ograniczającego nadkodowania myśli zewnątrz, myśli otwartej na zewnątrz (aforyzm), oczekującej siły zdolnej nią zawładnąć, czyli ją zinterpretować (*La pensée nomade*, 1973), a w której pobrzmiewa echo schizofrenicznej samoanarchizacji zbiorowości (*L'anti-Œdipe*, 1972) – by w ten sposób zarysować horyzont nomadycznej maszyny wojennej czy też kłacza, ciała bez organów: czystej zewnętrzności (immanencji) zdolnej w sobie pomieścić porządki heterogeniczne (*Mille plateaux*, 1980).

Do Nietzschego Deleuze powróci w pracy *Qu'est-ce que la philosophie?* (91), zwłaszcza w związku z „postaciami pojęciowymi” (*personnages conceptuelles*) (w odpowiedzi na pytanie typu nietzscheańskiego: „kto?”, ewokującymi nie tyle osoby, ile siły) – głównie Dionozos, Ariadna oraz Tezeusz – których opis pojawia się też w tekście *Tajemnica Ariadny* (powstałym w roku 1963, wznowionym w 1987, uzupełnionym czterema ostatnimi akapitami w 1992, a wreszcie nieco poprawionym rok później), gdzie dokonana zostaje również reinterpretacja Nietzsheańskiego pojęcia afirmacji, rozumianej jako zasada odwrócenia wartości i jako moc przekształcenia

resentymentu. Tu także reinterpretacji podlegają wątki wiecznego powrotu i nadczłowieka.

Gilles Deleuze urodził się 18 stycznia 1925 roku. Po ukończeniu liceum Carnota w roku 1944 rozpoczął studia filozoficzne na Sorbonie, uczęszczając zwłaszcza na wykłady Ferdinanda Alquié, Jeana Hippolyte'a i Maurice'a Gandillaca. Trzy lata później, po napisaniu pod kierunkiem J. Hippolyte'a i Georges-a Canguilhema pracy na temat Hume'a, otrzymał dyplom ukończenia studiów, a w roku kolejnym agregację. W latach 1948-1957 wykładał filozofię w liceach w Amiens i Orleanie, a następnie w kolegium Louis-le-Grand w Paryżu. W roku 1956 zawarł związek małżeński z „Fanny” (Denise Paule Grandjouan), z którą miał potem dwoje dzieci, Julię (1960) i Emilie (1964). W latach następnych (1957-1969) wykładał na Sorbonie, w CNRS oraz w Lyonie. W roku 1968 obronił państwową pracę doktorską (*Różnica i powtórzenie jako teza główna*, pod kierunkiem M. Gandillaca, oraz *Spinoza et le problème de l'expression* – teza uzupełniająca, pod kierunkiem F. Alquié). W roku 1969 został powołany na stanowisko profesora Uniwersytetu Paris VIII-Vincennes, rozpoczął współpracę z Felixem Guattarim (zmarł w 1992), z którym wspólnie napisał kilka dzieł, a także z Michelelem Foucaultem (zmarł w 1984), z którym współorganizował Groupe Information Prison. W roku 1987 wskutek postępującej choroby (niewydolność płuc) zrezygnował z pracy uniwersyteckiej. W roku 1991 mimo swoich dolegliwości i ogromnego dystansu do mediów udzielił kilku telewizyjnych wywiadów (wydanych na kasetach pt. *L'abécédaire de Gilles Deleuze*). Zmuszony przez chorobę do rezygnacji z pisania i niemal całkowitego wycofania się z czynnego życia, 4 listopada 1995 Gilles Deleuze zginął śmiercią samobójczą, skacząc z okna swego paryskiego mieszkania. We wspomnieniu przyjaciół i uczniów pozostał jako człowiek pełen dostojności, o niezwyklej sile intelektualnej, wręcz nieodpartym uroku i charyzmie.